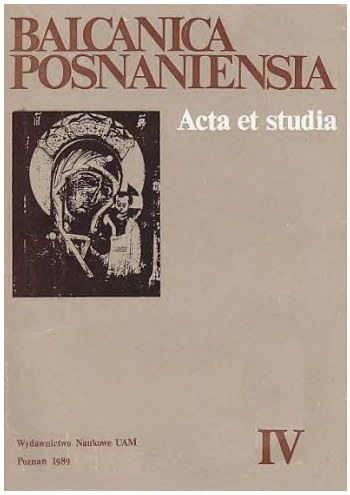


Giza Antoni, *Słowiańskie Towarzystwo Dobroczynności w Petersburgu wobec walki Bułgarów o niepodległość (1876–1878)*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 1989, t. 4, s. 361–374.

https://doi.org/10.14746/bp.1989.4.28

https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54801

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
http://bch.amu.edu.pl

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.
http://bch.amu.edu.pl

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych". Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM". Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The task was carried out within the framework of the competition "Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries". The project entitled "Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University". The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024).
Total value of the project: PLN 247,236.00.
Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU





Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

BALCANICA POSNANIENSIA IV
UAM Poznań 1989

SŁOWIAŃSKIE TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI W PETERSBURGU WOBEC WALKI BUŁGARÓW O NIEPODLEGŁOŚĆ (1876 - 1878)

ANTONI GIZA

ABSTRACT. Giza Antoni, *The Slavic Society of Charity in Petersburg towards the fight of Bulgarians for independence (1876 - 1878)*. Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, IV, Poznań 1989, Adam Mickiewicz University Press, pp. 361 - 374. ISBN 83-232-0231-1. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in Russian.

The Slavic Society of Charity was founded in 1868, and operated until 1878. It made a significant contribution to the satisfaction of needs of Bulgarians during their fight for independence. It caused a quicker organization of Bulgarian armed units at Kishyniov, Ploesti and Belgrade. The assistance organized by the Society for civilians was also significant.

Antoni Giza, Instytut Historii Uniwersytetu Szczecińskiego (Institute of History, Szczecin University), ul. Tarczyńskiego 1, 70-387 Szczecin, Polska — Poland.

Pierwsza w Rosji carskiej organizacja słowianofilska, Słowiańskie Towarzystwo Dobroczynności w Moskwie, powstała w 1858 roku i w kolejnych latach rozszerzyła swą działalność poprzez utworzenie oddziałów w innych miastach, w tym także w Petersburgu. Petersburska filia moskiewskiego Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynności została utworzona w 1868 r. i od początku swojego istnienia zaprezentowała znaczną prężność organizacyjną. Już w 1874 r., czyli po sześciu latach funkcjonowania, liczyła ona 800 członków i legitymowała się wpływem do kasy w wysokości 13 tysięcy rubli rocznie. Wkrótce więc słowianofile petersburscy uzyskali możność kontrolowania, wraz ze swymi moskiewskimi kolegami, całości ruchu słowianofilskiego w Rosji.

Ruch słowianofilski przeszedł jednak metamorfozę i po wojnie krymskiej nie był już nurtem myśli filozoficzno-historiozoficznej, lecz stał się zwartą doktryną polityczną. Jej główni ideologowie podkreślali więzi etniczne i wyznaniowe Rosji ze Słowianami bałkańskimi oraz podtrzymywali wśród nich wiarę w misję wyzwoleńczą Rosji na Bałkanach. Działacze towarzystw słowiańskich podjęli się organizacji pomocy dla Słowian bałkańskich, która przybrała kilka form, m.in. przyjmowanie na terytorium Rosji emigrantów z krajów południowosłowiańskich, poparcie finanso-

we i materialne dla rozwoju religii prawosławnej i oświaty narodowej, wyrażające się w kształceniu młodzieży słowiańskiej w rosyjskich szkołach i uczelniach. Carat rosyjski, a z nim także organizacje słowianofilskie, okazywały polityczne poparcie dla dążności narodowowyzwoleńczych Słowian bałkańskich, w tym także dla Bułgarów. Ponieważ Bałkany leżały na drodze do Bosforu i Dardaneli, starał się on stworzyć na ich terenie taką sytuację, która umożliwiałaby penetrację Rosji w kierunku cieśnin i Konstantynopola. Dlatego też caratowi nie było obojętne, pod czyimi wpływami znajdować się mogły Bałkany. Niezależne bądź formalnie zależne od Turcji państwa bałkańskie byłyby dla caratu wygodne, bo — przy istnieniu tamże wpływów rosyjskich — mogły dobrze zabezpieczać interesy Rosji[1]. Popierając dążenia caratu, słowianofile angażowali się po stronie ruchu wyzwoleńczego Słowian bałkańskich. Udzielali oni pomocy Serbom, maleńkiej Czarnogórze, ale w coraz większym stopniu interesowali się Bułgarią, w której w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku ruch narodowowyzwoleńczy uległ znacznej aktywizacji.

Przyczyny tego procesu, to ucisk ze strony Turków i ich państwa w sferze ekonomicznej i społecznej, upośledzenie języka, kultury i obyczajów bułgarskich oraz religii prawosławnej[2]. Reprezentanci nurtu burżuazyjnego w bułgarskim ruchu narodowym, który doszedł do przemożnego znaczenia w latach siedemdziesiątych XIX wieku, podnosili nie tylko sprawę wyzwolenia kraju spod jarzma tureckiego. Hołdowali oni koncepcji odrodzenia Wielkiej Bułgarii, która miała objąć nie tylko etniczne ziemie bułgarskie, ale również ziemie macedońskie, trackie i część Albanii[3]. Słowianofile rosyjscy popierali tę koncepcję, bowiem odpowiadało im zbudowanie silnej Bułgarii, która byłaby między Dunajem i cieśninami rzecznikiem interesów Rosji na Bałkanach i Bliskim Wschodzie. Poparcie ich było też wyrazem przeciwdziałania szerzącym się na Bałkanach wpływom zachodnim.

Wybuch powstania antytureckiego w Bośni i Hercegowinie latem 1875 r. zaktywizował działalność bułgarskich ośrodków niepodległościowych, znajdujących się wtedy na obszarze Rumunii. Patrioci bułgarscy, a zwłaszcza Christo Botew, Georgi Benkowski, Stefan Stambołow i Luben Karawełow, na naradzie odbudowanego Bułgarskiego Centralnego Komitetu Rewolucyjnego w sierpniu 1875 r. postanowili rozpocząć kolejne powstanie antyturecki. Efektem podjętych przygotowań było wybuchłe 16/28 września 1875 r. powstanie, zwane starozagorskim[4]. Z powodu słabego rozmachu i zdecydowanej przewagi Turków, powstanie nie mogło się rozwinąć i po kilkunastu dniach nierównych zmagań upadło.

Informacje o przebiegu i charakterze tego powstania dotarły do Rosji za pośrednictwem emigrantów bułgarskich. Pierwszym ich odbiorcą było na razie Słowiańskie

---

[1] A. Giza, *Słowianofile rosyjscy wobec kryzysu bałkańskiego w latach 1875 - 1878*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982, s. 17.

[2] Ibidem, s. 37.

[3] A. Giza, *Słowianofile rosyjscy wobec sprawy bułgarskiej w 1876 roku*, Przegląd Humanistyczny, 6, 1979, s. 75.

[4] Z. Stojanow, *Zapiski z powstań bułgarskich 1870 - 1876*, Warszawa 1971, s. 156.

Towarzystwo Dobroczynności w Moskwie, które wysunęło szereg projektów w kwestii bułgarskiej, m.in. przesiedlenia ludności bułgarskiej z obszarów objętych prześladowaniami tureckimi na teren Krymu i Kaukazu[5].

Niepowodzenie powstania starozagorskiego nie zakończyło kryzysu bułgarskiego i nie usunęło sprawy bułgarskiej z widowni słowianofilów petersburskich i moskiewskich. Przywódcy Bułgarów na zebraniu 15/27 listopada 1875 r. w rumuńskim mieście Giurgiu powołali nowy Bułgarski Centralny Komitet Rewolucyjny, w skład którego weszli m.in. S. Stambołow jako przewodniczący, G. Benkowski, Georgi Ikonomow i Stojan Zajmow. Komitet ten, zwany Giurgiewskim, postanowił doprowadzić do kolejnego powstania narodowego, przewidzianego na 1/13 maja 1876 r. Dla zapewnienia właściwego przebiegu tego kolejnego zrywu kraj podzielono na cztery okręgi rewolucyjne: tyrnowski, sliweński, wraczański i płowdiwski. Na czele wymienionych okręgów stanęli członkowie BCKR, zwani apostołami.

Informacje o przygotowaniach do kolejnego powstania bułgarskiego docierały do słowianofilów Petersburga i Moskwy. Pragnąc realizować swoje założenia polityczne, słowianofile podjęli myśl o udzieleniu Bułgarom pomocy, głównie w zakresie zaopatrzenia w broń. Przed wybuchem powstania bułgarskiego 1876 r. wśród słowianofilów Moskwy i Petersburga nie było jeszcze jasności co do tego, które z tych dwóch czołowych towarzystw przejmie kierownictwo pomocy dla Bułgarów. Długo tego zagadnienia nie udało się rozwiązać, a przyznać należy, iż z podziałem kompetencji w odniesieniu do Hercegowiny słowianofile poradzili sobie szybko, co znalazło wyraz w utworzeniu przy towarzystwie petersburskim specjalnej Komisji Hercegowińskiej. W przypadku ruchu bułgarskiego słowianofile z Moskwy i Petersburga, nie mogąc dokonać rozdziału pomiędzy siebie konkretnych zadań, zajmowali się nim jednocześnie. Sytuacja taka trwała do momentu ukonstytuowania się przy towarzystwie moskiewskim specjalnej Komisji Bułgarskiej. Jesienią 1876 r. Komisja ta została zalegalizowana, a na jej czele stanął sam przywódca słowianofilów rosyjskich i prezes towarzystwa w Moskwie, Iwan Aksakow. Dlatego po tym fakcie prymat w akcji na rzecz Bułgarów objęli słowianofile moskiewscy. Do jesieni 1876 r. obydwa czołowe towarzystwa prowadziły działalność probułgarską niejako w oderwaniu od siebie.

W końcu 1875 r. członek towarzystwa petersburskiego — generał w stanie spoczynku Mikołaj Kirejew na posiedzeniu jego Komisji Hercegowińskiej wysunął pomysł rozciągnięcia pomocy na Bułgarów. Komisja postanowiła wyasygnować 20 do 30 tysięcy rubli na poparcie przygotowywanego powstania bułgarskiego. Fakt ten świadczył o tendencjach słowianofilów petersburskich do przejęcia kierownictwa akcji pomocy dla powstania Bułgarów. Jednakże ustalenia Komisji Hercegowińskiej nie zostały wykonane. Pewna część słowianofilów petersburskich, niezależnie od chęci przewodniczenia w dziele pomocy temu pobratymczemu narodowi słowiańskie-

[5] Centralnyj Gosudarstvennyj Istoričeskij Arhiv, Moskva (dalej CGIAM), fond 1750, jed. hr. 55, k. 57 - 58. Iwan Konobwiewski do Michała Pogodina 18/30 XI 1875.

mu, nie wierzyła w możliwość sukcesu kolejnego powstania bułgarskiego. Na ich czele stał prezes Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynności w Petersburgu książę Aleksander Wasilczikow i jego to opinia, nacechowana niewiarą w siły Bułgarów, przyczyniła się do zaprzestania rozważań na temat pomocy dla ich ruchu wyzwoleńczego [6]. Jednakże Kirejew nie dawał za wygraną i sprawę bułgarską postawił ponownie na porządku obrad Komisji Hercegowińskiej w początkach kwietnia 1876 r. Chociaż w posiedzeniu tym uczestniczyli przedstawiciele Bułgarów, to i wtedy pod wpływem Wasilczikowa podjęto decyzję negatywną. Kierownictwo towarzystwa petersburskiego z Wasilczikowem nie wierzyło nadal w siły Bułgarów i nie uznawało za celowe rozszerzania działań antytureckich na ziemie bułgarskie. W ten sposób kierownictwo w kwestii bułgarskiej wymykało się z rąk słowianofilów petersburskich. Formalnie odmowę uzasadniono względami sytuacji międzynarodowej oraz twierdzeniem, że mocarstwa nie dopuszczą do utworzenia Wielkiej Bułgarii i wydzielenia jej z terytorium europejskiej Turcji [7].

Wśród czołowych działaczy towarzystwa petersburskiego zwyciężył pogląd, że w realizacji celów politycznych Rosji słowianofile winni liczyć przede wszystkim na Serbię. Poglądy Wasilczikowa na sprawę bułgarską podzielał także gen. w stanie spoczynku, zdobywca Taszkientu w 1865 r., Michał Czerniajew. Wiosną 1876 r. wyjechał on z Rosji do Serbii z zamiarem włączenia się do walki przeciw Turcji. W drodze do Belgradu Czerniajew spotkał się na terenie Rumunii z bułgarskimi działaczami niepodległościowymi, którzy proponowali mu objęcie kierownictwa nad ruchem. Czerniajew nie przyjął ich oferty, ponieważ nie wierzył w powodzenie wysiłków bułgarskich. Uważał on, że sukcesy na Bałkanach można osiągnąć stawiając na Serbię i Czarnogórę i dlatego udał się do Belgradu [8]. Odmowa Czerniajewa była jeszcze jednym i dość jaskrawym wyrazem niedoceniania przez słowianofilów petersburskich walki narodowowyzwoleńczej Bułgarów.

Przy znanych już, niechętnych Bułgarom, poglądach Wasilczikowa i Czerniajewa oraz grupy innych słowianofilów petersburskich, jedyny liczący się zwolennik poparcia ich sprawy, M. Kirejew, nie miał praktycznie możliwości przeforsowania swych koncepcji. Nie mogąc skutecznie działać nad Newą, udał się do Odessy, gdzie odbył rozmowy z emigracyjnymi działaczami politycznymi z Bułgarii. Pragnąc wysondować od nich potrzebne informacje o sile bułgarskiego ruchu wyzwoleńczego, konfrontował je z wiadomościami dziennikarzy z redakcji pisma „Odesskij Wiestnik", którzy posiadali je niemal z pierwszej ręki. Z uzyskanymi tą drogą informacjami Kirejew udał się do Petersburga w celu przekazania ich tamtejszemu towarzystwu słowiańskiemu. Na jednym z jego posiedzeń Kirejew ponownie wystąpił z wnioskiem

---

[6] I. Kozmenko, *Russkoe obščestvo i aprelskoe bolgarskoe vosstanie 1876 goda*, Voprosy Istorii, 5, 1947, s. 96.

[7] Ibidem, s. 97.

[8] Ibidem, s. 97 - 98.

wyodrębnienia ze środków finansowych będących w dyspozycji towarzystwa petersburskiego pewnej puli, którą można przeznaczyć na pomoc dla Bułgarów. Tym razem starania Kirejewa przyniosły skutek; zdołał on przekonać Wasilczikowa i pozostałych oponentów do objęcia akcją pomocy materialnej i finansowej również ruchu narodowowyzwoleńczego Bułgarów. W efekcie Słowiańskie Towarzystwo Dobroczynności w Petersburgu przekazało na ręce odeskiego Bułgara, Iwana Iwanowa kwotę 2 tysięcy rubli z przeznaczeniem ich na zakup broni, którą potem zamierzano przewieźć do Bułgarii[9]. Iwanow za otrzymane pieniądze zakupił broń, która znalazła się na obszarze planowanego powstania bułgarskiego, po czym zwrócił się po dalszą pomoc finansową na ten sam cel już do komitetu moskiewskiego. W liście adresowanym do Iwana Aksakowa prosił Iwanow o pieniężne wsparcie przygotowywanego powstania kwotą 5 tysięcy rubli[10]. Wiedział on, że w owym momencie nie mógł liczyć na dodatkowe kwoty z Petersburga i dlatego do towarzystwa stołecznego nie zwracał się z prośbą o pieniądze, a prosił tylko o wyjednanie u rządu carskiego zgody na wyjazd oficerów rosyjskich pochodzenia bułgarskiego na Bałkany. Pod pozorem urlopu zdrowotnego mieli oni przyjechać na teren objęty powstaniem bułgarskim. Na czas podróży, prowadzącej przez Rumunię, każdy z „urlopowanych" miałby otrzymać kwotę stu rubli[11].

Powstanie bułgarskie, zwane kwietniowym, wybuchło przedwcześnie, bo 20 IV/2 V 1876 r. w Kopriwszticy na obszarze okręgu płowdiwskiego. Tylko w tym okręgu powstanie kwietniowe odniosło liczące się sukcesy, jakimi było opanowanie kilku miast i obalenie administracji tureckiej. W okręgu tyrnowskim powstanie przybrało tylko formę walki partyzanckiej, a w sliweńskim działały tylko małe i słabe oddziały. Okręg wraczański praktycznie nie podjął walki[12]. Po pewnych postępach w okręgu płowdiwskim, powstanie zostało stłumione. W krwawej rozprawie z powstańcami odznaczyli się uczestnicy nieregularnej formacji ochotniczej, zwani baszybuzukami. Okrążona przez wojska tureckie poddała się jako jedna z pierwszych Klisura, po niej Kopriwsztica, Panagiuriszte i inne reduty powstańcze. Po rozbiciu heroicznie walczących oddziałów powstańczych Turcy przystąpili do surowej rozprawy z czetnikami i ludnością bułgarską. W samym tylko Bataku wyrżnięto w bestialski sposób przeszło 5 tysięcy osób, nie oszczędzając kobiet i dzieci. Na skutek krwawego terroru tureckiego zginęło około 30 tys. Bułgarów, a 12 tys. zostało uprowadzonych i uwięzionych. Turcy spalili około 80 miejscowości i ograbili 200 innych. Te okru-

---

[9] Giza, *Słowianofile rosyjscy wobec kryzysu bałkańskiego*, s. 42.

[10] I. Iwanow do I. Aksakowa 19 IV/1 V 1876, (w:) *Osvoboždenie Bolgarii ot tureckogo iga. Sbornik dokumentov*, I: *Osvoboditelnaja borba južnyh Slavjan i Rossija 1875 - 1877*, Moskva 1961, s. 201.

[11] Ibidem.

[12] S. A. Nikitin, *Revolucjonnaja borba v Bolgarii v 1875 - 1876 godah i aprelskoe vosstanie*, (w:) *Osvoboždenie Bolgarii ot tureckogo iga. Sbornik statej*, Moskva 1955, s. 40 - 41.

cieństwa wywołały potężny oddźwięk w Europie, wzbudzając protesty i współczucie wśród ugrupowań postępowych [13].

Wiadomości o sytuacji w Bułgarii docierały do Rosji i znajdowały tam odbicie na łamach prasy. Rząd rosyjski o terrorze w Bułgarii dowiadywał się z doniesień konsulów rosyjskich i ambasadora w Stambule, Mikołaja Ignatiewa. Dyplomaci rosyjscy, akredytowani na terytorium tureckim, będący w swej większości słowianofilami o tendencjach panslawistycznych, drobiazgowo informowali carat o okrucieństwach Porty względem pokonanych. Źródłem informacji były też liczne listy, enuncjacje i prośby, adresowane do rosyjskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w Turcji, do cara, ministrów, organizacji społecznych, towarzystw słowiańskich i osób prywatnych w Rosji. Pisali je mieszkańcy zniszczonych osiedli, członkowie władz Cerkwi bułgarskiej i emigranci [14]. Dla słowianofilów petersburskich istotne znaczenie miały zwłaszcza doniesienia Ignatiewa, oparte na relacjach pracownika ambasady rosyjskiej w Stambule, Aleksego Ceretelewa. Dzięki nim słowianofile petersburscy mogli dowiedzieć się o przebiegu powstania kwietniowego i o rozmiarach terroru tureckiego. Ceretelew, wchodzący w skład specjalnej komisji utworzonej przez mocarstwa dla zbadania zbrodni tureckich, objeżdżał różne miejscowości bułgarskie i zbierał dowody bestialstwa Turków. Informacje Ceretelewa i Ignatiewa często zawierały apele do towarzystw słowiańskich o przyjście z pomocą ludności bułgarskiej w kraju i na emigracji [15].

Społeczeństwo rosyjskie i słowianofile, w tym i towarzystwo petersburskie, nigdy dotąd nie były tak dobrze poinformowane na temat problemu bułgarskiego. Heroizm Bułgarów podkreślało kilka petersburskich organów prasowych, szczególnie zaś związany z towarzystwem słowiańskim „Russkij Mir". Organ ten w imieniu słowianofilów petersburskich apelował do rządu carskiego, aby w imię głoszonej przez siebie protektorskiej roli względem Słowian bałkańskich, ujął się za prześladowaną ludnością bułgarską [16].

Można stwierdzić, że pod wpływem nadchodzących z Bułgarii wiadomości, stosunek słowianofilów petersburskich do bułgarskiego ruchu wyzwoleńczego uległ znacznej zmianie. Byli oni coraz bardziej skłonni do aktywnego popierania Bułgarów i w tym duchu formułowali swoje programy działania i próbowali oddziaływać na rząd carski. Poglądy słowianofilów ze stolicy Rosji udzielały się znacznej części

---

[13] O stosunku opinii zachodniej pisała V. Paskaleva, *Demokratična obštestvenost v zapadna Evropa i osvoboždeneto na B"lgarija ot tursko igo*, (w:) *Osvoboždeneto na B"lgarija ot tursko igo. Sbornik stati*, Sofija 1858, s. 44 - 81; na temat opinii polskiej zob., K. Wierzbicka, *Prasa Królestwa Polskiego wobec wyzwolenia Bułgarii 1876 - 1878*, Pamiętnik Słowiański, XXIV 1974, s. 35 - 46.

[14] H. H. Hristov, *Historyczna rola narodu rosyjskiego w bułgarskim wyzwoleniu narodowym* (tekst powielony w przekładzie polskim artykułu zamieszczonego w Novo Vremia, 7, 1977).

[15] Doniesienie M. Ignatiewa do Aleksandra II z 29 IV/11 V 1876, w: *Osvoboždenie Bolgarii*, I, s. 214.

[16] Russkij Mir, 21 IV/3 V i 29 IV/11 V 1876.

społeczeństwa. Znalazło to wyraz w podjęciu probułgarskiej kampanii prasowej przez organy Petersburga i, w mniejszym stopniu, Moskwy. Petersburskie „Otieczestwiennyje Zapiski" otwarcie wzywały rząd do wszczęcia zdecydowanych kroków w obronie Słowian[17]. W ślad za nimi liberalny „Gołos" pisał, że:

> Napływające ze Wschodu doniesienia wskazują, że z każdym dniem staje się coraz bardziej konieczne udzielenie pożądanej lekcji muzułmańskim fanatykom... Pożądane jest, by interwencja Rosji, poparta przez inne wielkie mocarstwa europejskie, znalazła właściwe rozwiązanie jak najszybszego przerwania tak długo już trwających nieszczęść i przelewu krwi[18].

Towarzystwo petersburskie było dodatkowo informowane przez swojego członka, Mikołaja Kirejewa, który przebywał blisko rozgrywających się wydarzeń — w Odessie. Do swoich informacji dołączał on wycinki prasowe dotyczące zagadnienia bułgarskiego, pochodzące z pisma „Odesskij Wiestnik". W jednej z notatek do towarzystwa petersburskiego przekazał dokładny opis rozprawy Turków z powstańcami bułgarskimi i prosił o zamieszczenie go w gazecie „Russkij Mir"[19]. Nie licząc na większe dotacje, prosił o skontaktowanie się z Aksakowem w celu udzielenia pomocy Bułgarom przez towarzystwo moskiewskie. Przebywając w Odessie, Kirejew nie wiedział, że w poglądach słowianofilów petersburskich na sprawę bułgarską zaszły pozytywne zmiany.

Nowy stosunek Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynności w Petersburgu do sprawy bułgarskiej wyraził się w podjęciu przez nie akcji zbioru pieniędzy i darów w naturze z zamiarem przesłania ich do Bułgarii. W tym kierunku oprócz Mikołaja Kirejewa działał także jego brat, Aleksander. U schyłku działań zbrojnych powstania kwietniowego pisał do Aksakowa, że wieści z Bułgarii utwierdziły go w przekonaniu o nieodzowności pomocy dla tego kraju. Opierając się na doniesieniach innego słowianofila petersburskiego, pełniącego funkcję dyplomatyczną na Bałkanach, Włodzimierza Jonina, stwierdzał, że sprawa bułgarska nie jest przegrana i tak beznadziejna, jak to wydawało się dotychczas[20]. W ten sposób Aleksander Kirejew, podobnie jak jego brat Mikołaj, podważał poglądy prezesa towarzystwa petersburskiego Wasilczikowa na problem bułgarski i tworzył wokół niego korzystniejszą atmosferę. Pod wpływem tych informacji zmienił się stosunek słowianofilów petersburskich, którzy uzyskali od rządu zgodę na zbieranie darów na rzecz Bułgarów. Carat postawił jeden tylko warunek, ten mianowicie, aby wezwanie do społeczeństwa rosyjskiego o pomoc dla Bułgarów, którego zredagowanie powierzono członkowi

---

[17] Otečestvennyje Zapiski, ijun 1876, s. 375.

[18] Golos, 5/17 V 1876.

[19] Notatka M. Kirejewa o powstaniu w Bułgarii z 2/14 VI 1876, *Slavianskij Sbornik. Slavianskij vopros i russkoe obščestvo v 1867 - 1878 godah*, Moskva 1948, s. 112 - 117.

[20] CGIAM, fond 1750, jed. hr. 56, k. 39 - 40. List A. Kirejewa do I. Aksakowa 22 V/3 VI 1876.

towarzystwa petersburskiego Orestowi Millerowi, było przed opublikowaniem zatwierdzone przez ministra spraw zagranicznych[21].

W akcji zbioru środków materialnych i pieniędzy na wsparcie Bułgarów, prowadzonej przez słowianofilów, dużą rolę odgrywały także: Cerkiew prawosławna, różne stowarzyszenia, np. Rosyjskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, niektóre organy prasowe, młodzież akademicka i szkolna, organizacje kupieckie i osoby prywatne. Kółka dla zbioru ofiar gromadziły pieniądze, części odzieży, obuwie i różne artykuły spożywcze[22]. Za pośrednictwem towarzystw petersburskiego i moskiewskiego do Bułgarii przekazywano spore sumy zebranych w Rosji pieniędzy. Akcja zbiórkowa objęła wszystkie warstwy społeczeństwa, nie wyłączając najuboższych, których ofiarność przewyższała hojność klas posiadających[23]. Pod wpływem rosnącego w społeczeństwie współczucia dla Bułgarów i poczucia więzi etniczno-wyznaniowej z nimi, nastąpiło zjawisko silnego wzrostu zainteresowania działalnością towarzystw słowiańskich, która spotykała się z aplauzem i poparciem. Na tej fali do znacznej popularności doszedł także krąg słowianofilów petersburskich z Millerem i braćmi Kirejewami oraz Wasilczikowem na czele. Ogólnie stwierdzić można, że ruch słowianofilski cieszył się dużą popularnością, szczególnie do rozpoczęcia wojny rosyjsko-tureckiej 1877 - 1878[24].

Pod wpływem nastrojów społeczeństwa rosyjskiego słowianofile, a szczególnie Słowiańskie Towarzystwo Dobroczynności w Petersburgu, zyskało znakomitego sojusznika. Po stronie jego programu i działalności praktycznej opowiedziała się część dworu carskiego i rządu. W składzie tej grupy znalazł się następca tronu Aleksander (późniejszy car Aleksander III, znany ze swych słowianofilskich tendencji) i carowa Maria, którzy naciskali na cara w kierunku zaostrzenia polityki wobec Porty. Ponieważ z uwagi na skomplikowaną sytuację międzynarodową carat nie mógł rozpocząć otwartej wojny, towarzystwa słowiańskie pełniły rolę specyficznego rodzaju antytureckiej broni i narzędzia polityki Petersburga. Ich rola w kryzysie bałkańskim była tak doniosła, że mówiono wówczas w Rosji, że to „komitet słowiański prowadzi wojnę z Turcją"[25].

Zebrane przez słowianofilów petersburskich fundusze przeznaczano na zakup broni i wsparcie uchodźców. Jednakże w miarę upływu czasu z tego źródła zaczęto finansować ochotników udających się na bałkański front walk zbrojnych, wyposażając ich całkowicie. Z tych kwot wyposażono czetę bułgarską, na czele której

---

[21] CGIAM, fond 1750, jed. hr. 74, k. 162 - 163. List A. Kirejewa do I. Aksakowa 22 VI/4 VII 1876.

[22] CGIAM, fond 1750, jed. hr. 56, k. 37. Zarząd Kupców Moskiewskich do komitetu słowiańskiego w Moskwie 20 V/1 VI 1876.

[23] S. A. Nikitin, *Slavianskie komitety v Rossii v 1858 - 1876 godah*, Moskva 1960, s. 304.

[24] B. N. Cičerin, *Zemstvo i Moskovskaja Duma. Zapiski prošlogo*, IV, Moskva 1934, s. 67.

[25] Ibidem, s. 78.

stanął Christo Botew i która podjęła działania zbrojne przeciwko Turkom, gdy powstanie kwietniowe już wygasało. Czeta ta, licząca blisko 200 osób, sformowana w Rumunii, w końcu maja 1876 r. podjęła walkę w odosobnieniu. W pierwszej potyczce zbrojnej zginął Botew i około 30 czetników, a w kolejnych starciach cała czeta została zlikwidowana[26].

Pokaźną pozycję w rozchodach środków finansowych towarzystwa petersburskiego zaczęła zajmować nowa forma poparcia dla Bułgarów. Coraz znaczniejsze sumy zaczęto bowiem przeznaczać na potrzeby założonego w Bukareszcie ośrodka bułgarskiej emigracji, skupiającego jej prawicowych i umiarkowanych działaczy. Było to Bułgarskie Centralne Towarzystwo Dobroczynności (BCBO), które wbrew mylącej nazwie nie zajmowało się dobroczynnością lecz było faktycznie centralnym organem koordynującym walkę o niepodległość. W rzeczywistości BCBO stało się wkrótce nowym Bułgarskim Centralnym Komitetem Rewolucyjnym[27]. Na jego czele stanął słowianofil petersburski Włodzimierz Jonin i obejmując stanowisko honorowego przewodniczącego, spowodował rozciągnięcie kontroli towarzystwa petersburskiego nad tą najwyższą władzą w bułgarskim ruchu narodowowyzwoleńczym. Jonin od początku wypełniania swojej roli w Bułgarii zajął się energicznie skłonieniem pozostałych słowianofilów petersburskich do ofiarnego poparcia Bułgarów. W tym celu nadsyłał do macierzystego towarzystwa liczne informacje o rzeczywistych celach i praktycznej działalności BCBO. Powiadomił Petersburg także i o tym, że Serbia stała się ośrodkiem tworzenia ochotniczych oddziałów bułgarskich. W tej sytuacji prosił towarzystwo petersburskie o nadesłanie dla BCBO pieniędzy na zakup broni i nadesłanie wyposażenia dla szpitala polowego[28].

Wieści o tworzeniu bułgarskich sił zbrojnych w Serbii zachęciły słowianofilów petersburskich do zacieśnienia stosunków z BCBO, które zamierzało, wykorzystując pomoc finansową z Rosji, rozwinąć powstałą w Serbii Drużynę Bułgarską w dywizję. Ponieważ takie przedsięwzięcie wymagało sporych kwot pieniężnych, a BCBO nie dysponowało nimi, toteż celem ich zdobycia zwróciło się 14/26 września 1876 roku jednocześnie do towarzystwa moskiewskiego i petersburskiego[29]. O pieniądze na organizację oddziałów bułgarskich występowały do towarzystwa petersburskiego także inne organizacje bułgarskie i osoby prywatne. Między innymi prośby takie kierowali bułgarscy emigranci żyjący w Rosji: pułkownik Iwan Kiszelski i Stefan Bobczew, którzy równocześnie proponowali wyasygnować pieniądze również na

[26] Doniesienie I. Zinowiewa do M. Giersa 22 V/3 VI 1876, *Osvoboždenije Bolgarii*, I, s. 238.

[27] CGIAM, fond 1750, jed. hr. 56, k. 67. List W. Jonina do I. Aksakowa 11/23 VII 1876; zob. też: Protokół z założycielskiego zebrania Bułgarskiego Centralnego Towarzystwa Dobroczynności, *Osvoboždenije Bolgarii*, I, s. 293.

[28] CGIAM, fond 1750, jed. hr. 56, k. 55 - 56. List W. Jonina do A. Wasilczikowa 1/13 VII 1876.

[29] CGIAM, fond 1750, jed. hr. 56, k. 87 - 89. Pismo Bułgarskiego Centralnego Towarzystwa Dobroczynności 14/26 IX 1876.

organy prasowe, aby skuteczniej wpływać na opinię bułgarskiej emigracji [30]. Zdarzali się również zwykli oszuści, którzy pod pozorem zdobycia pieniędzy dla oddziałów bułgarskich dopuszczali się fałszowania pełnomocnictw. Przed jednym z nich niejakim Wukanowiczem, który zabiegał o pieniądze w towarzystwie moskiewskim i petersburskim i zdołał uzyskać 16 tysięcy rubli, ostrzegano słowianofilów ze strony bułgarskiej [31].

Towarzystwo petersburskie przekazywało pomoc dla BCBO za pośrednictwem W. Jonina, który obok Kirejewów i Millera był gorącym orędownikiem sprawy bułgarskiej. Pomoc ta sprawiła, że dowódca ochotniczych oddziałów bułgarskich w Serbii, pułkownik Mikołaj Miedwiedowski zebrał 2500 ochotników i pieniądze na ich wyposażenie. Planowanej dywizji w sile 10 tysięcy nie udało się na razie utworzyć z powodu braku pieniędzy i ochotników [32]. Dlatego też przywódca BCBO ze strony bułgarskiej Kiriak Cankow zaktywizował swe zabiegi o uzyskanie dodatkowych kwot i w tej sprawie niejednokrotnie monitował towarzystwa moskiewskie i petersburskie. W grudniu 1876 r. otrzymał on od towarzystwa petersburskiego 15 tysięcy rubli, co było sporym osiągnięciem i natchnęło go myślą o rozbudowie bułgarskich sił zbrojnych również w Rumunii i południowej Rosji. Oddziały te po ich uformowaniu miały wkroczyć do Bułgarii. Tymczasem wśród słowianofilów moskiewskich i petersburskich doszło do rywalizacji o kierownictwo nad bułgarskimi siłami zbrojnymi. Generał w stanie spoczynku i zarazem zagorzały słowianofil, Rościsław Fadiejew kreował siebie na dowódcę Bułgarów i dlatego zaczął gwałtownie poszukiwać pieniędzy na intensywny rozwój ich formacji zbrojnych. Tylko do końca sierpnia 1876 r. Fadiejew zebrał w Petersburgu i Moskwie 150 tysięcy rubli z zamiarem przeznaczenia ich na sformowanie planowanej dywizji bułgarskiej. Działalność Fadiejewa, choć niezwykle efektywna, napotkała na kontrakcję Czerniajewa i Aksakowa, a także oberprokuratora Synodu, Konstantego Pobiedonoscewa. Ci dwaj ostatni odsunęli Fadiejewa od spraw bułgarskich i uniemożliwili mu wyjazd na Bałkany. W tej sytuacji przewodnictwo w sprawach bułgarskich znalazło się w rękach prezesa towarzystwa moskiewskiego, Iwana Aksakowa, który utworzył przy nim specjalną Komisję Bułgarską i sam został jej szefem [33]. W ten sposób rywalizacja o prymat w sprawie bułgarskiej, zbyt późno zaczęta przez słowianofilów petersburskich, została przez nich przegrana. Od tego czasu rola inicjatorska w tej kwestii należała do słowianofilów Moskwy i chociaż towarzystwo petersburskie również nie odżegnało się od pomocy dla Bułgarów, to prowadziło ją pod kierownictwem swych kolegów moskiewskich.

---

[30] CGIAM, fond 1750, jed. hr. 74, k. 169 - 170 i 167 - 168. Listy I. Kiszelskiego z 11/23 VII i S. Bobczewa z 30 VII/11 VIII 1876 do I. Aksakowa.

[31] CGIAM, fond 1750, jed. hr. 56, k. 90 - 92 i 114. List T. Minkowa do I. Aksakowa 27 VII/8 VIII 1876, list BCBO do I. Aksakowa 1/13 VIII 1876.

[32] Nikitin, *Slavianskije komitety*, s. 333.

[33] Ibidem, s. 334.

Mimo rozdźwięków pomiędzy towarzystwem petersburskim i moskiewskim, pomoc dla Bułgarów wzrastała i należy liczyć ją w tysiącach rubli, przeznaczonych na doraźną pomoc materialną dla uchodźców i poszkodowanych rodzin, które pozostały na terenie Bułgarii. Znaczne sumy pochłonęła potrzeba wyekwipowania oddziałów bułgarskich, tworzenie oddziałów sanitarnych, zakupy broni, amunicji, umundurowania i medykamentów. Nowe warunki dla sprawy bułgarskiej i dla kontaktów BCBO z towarzystwami słowiańskimi powstały po klęsce powstania kwietniowego i po przystąpieniu Serbii i Czarnogóry do wojny przeciwko Turcji. Wtedy sprawa pomocy dla Bułgarów zeszła na drugi plan, bowiem towarzystwa słowiańskie w Rosji nadały priorytetowe znaczenie pomocy dla państw: serbskiego i czarnogórskiego, które w obronie ludności Bośni, Hercegowiny i Bułgarii rozpoczęły nierówną walkę z potężną jeszcze wówczas, mimo wszystko, Turcją. W tym okresie towarzystwo petersburskie skoncentrowało się na pomocy dla tych dwóch księstw południowosłowiańskich, a Bułgarom pomagało tylko w kwestii budowy wspomnianej dywizji i w mniejszym stopniu zajmowało się wspieraniem ludności cywilnej. W Petersburgu powstał wówczas specjalny komitet do spraw organizacji akcji pomocy dla Słowian bałkańskich. W jego składzie znalazło się wielu czołowych słowianofilów petersburskich oraz Pobiedonoscew, który objął przewodnictwo w tym komitecie [34]. Do akcji zbioru darów bardzo mocno włączyła się carowa Maria, pełniąca funkcję honorowej przewodniczącej Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Pod względem efektywności pomocy dla Serbii i Czarnogóry, pośrednio przecież także dla Bułgarii z uwagi na tworzenie jej dywizji w Belgradzie, towarzystwo petersburskie zajęło drugie miejsce wysyłając na Bałkany do listopada 1876 roku 816 ochotników. Przodujące towarzystwo moskiewskie wysłało ich 1176, ale np. towarzystwo w Jekaterynosławiu — tylko 15 [35].

Po klęskach Serbii w wojnie 1876 r. z Turcją stało się oczywiste, że narody bałkańskie nie rozwiążą swych problemów własnymi siłami. W końcu 1876 r. walczyli jeszcze tylko powstańcy bośniaccy i hercegowińscy oraz Czarnogóra, natomiast Serbia i Bułgarzy złożyli broń, zwłaszcza ci ostatni po niezwykle ciężkich przejściach, towarzyszących dwu kolejnym powstaniom lat 1875 - 1876. W związku z tą niekorzystną dla caratu sytuacją i kampanią antyturecką słowianofilów, Rosja wypowiedziała Turcji wojnę. Po manifeście Aleksandra II, wydanym w Kiszyniowie 24 kwietnia 1877 roku, dla towarzystwa petersburskiego zaczął się okres z jednej strony aktywny, z drugiej zaś — trudny. Carat zamierzał wykorzystać towarzystwa słowiańskie dla swych poczynań na Bałkanach, szczególnie w Bułgarii, ale w momencie przejęcia sprawy w swe ręce nie dawał już im takiej swobody działania jak w 1876 r. Towarzystwa te miały nadal działać i to jak najwydatniej, ale już przy pełnym podporządkowaniu się rządowi i tym organom, które on powołał do spraw cywilnych

[34] Centralnyj Gosudarstvennyj Istoričeskij Arhiv, Leningrad (CGIAL), fond 651, jed. hr. 826, k. 4. Lista członków komisji do zbioru datków dla Słowian bałkańskich w Petersburgu.

[35] Nikitin, *Slavianskije komitety*, s. 320.

przy głównodowodzącym Armią Czynną, operującą na froncie bałkańskim. Dla zarządzania sprawami cywilnymi na wyzwolonych terenach bułgarskich powołano specjalną Kancelarię Cywilną, na czele której stanął słowianofil moskiewski ks. Włodzimierz Czerkasski, nie reprezentujący już w tej sytuacji towarzystwa moskiewskiego lecz rząd carski.

W przededniu wojny działalność słowianofilów, nie tylko petersburskich, została ograniczona. Wyrazem tego trendu stało się narzucenie towarzystwom znormalizowanych statutów, które precyzyjnie określały sferę działania ugrupowań słowianofilskich. Petersburskie Słowiańskie Towarzystwo Dobroczynności, podobnie jak pozostałe jego odpowiedniczki w całej Rosji, uzyskało następujący zakres obowiązków: 1) pomoc dla Cerkwi, duchowieństwa prawosławnego i instytucji literackich w krajach słowiańskich, 2) kształcenie młodzieży słowiańskiej w Rosji i poza jej granicami, 3) pomoc dla Słowian przyjeżdżających do Rosji, 4) pomoc Słowianom w przypadku klęsk żywiołowych, 5) związki z towarzystwami naukowymi i literackimi w krajach słowiańskich, 6) zaopatrywanie słowiańskich szkół i towarzystw w książki i wydawnictwa rosyjskie i otrzymywanie od nich wydawnictw, 7) publikowanie książek z dziedziny słowianoznawstwa, 8) zbiór pieniędzy na wymienione cele. Statuty pozbawiały słowianofilów możliwości prowadzenia akcji będących domeną polityki zagranicznej caratu i wykluczały praktycznie te poczynania, które cechowały działalność słowianofilów petersburskich do kwietnia 1877[36].

Po zatwierdzeniu nowych statutów przez ministra spraw wewnętrznych, dnia 13 maja 1877 r. odbyło się zebranie członków petersburskiego Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynności, na którym wyłonione zostały nowe władze. Prezesem towarzystwa został ponownie książę Aleksander Wasilczikow, a wiceprezesami — profesorowie Konstanty Bestużew-Riumin i Włodzimierz Łamański. Jednocześnie w maju tego roku Wasilczikow wystąpił z propozycją pod adresem Aksakowa wspólnej akcji przeciwko nowym, krępującym towarzystwa statutom. Wasilczikow, zaniepokojony możliwością utraty niezłego dorobku w kontaktach towarzystwa ze Słowianami, w tym także z Bułgarami, proponował Aksakowowi wystosowanie w tej sprawie adresu do cara, jednakże lider słowianofilów moskiewskich odmówił. Powtarzane w tej sprawie telegramy Wasilczikowa spotykały się nadal z odmową Aksakowa[37] i towarzystwo petersburskie, nie mogąc znaleźć sojusznika, nie mogło zaatakować niewygodnych statutów.

Wiosną i latem 1877 roku podstawową formą zaangażowania słowianofilów petersburskich w akcję pomocy Bułgarom było wspomaganie organizacji bułgarskich oddziałów zbrojnych. Formacje te zaczęto bowiem, zgodnie z zaleceniami Jonina i Kirejewów, organizować nie tylko w Serbii, ale właśnie w Rumunii i południowej Rosji. Na obszarze rosyjskim centrum formowania oddziałów bułgarskich był Kiszyniów, a koszty związane z tą działalnością ponosiła Komisja Bułgarska to-

[36] Giza, *Słowianofile rosyjscy wobec kryzysu bałkańskiego...*, s. 82.

[37] List I. Aksakowa do W. Czerkasskiego 24 IV/6 V 1877, *Slavianskij Sbornik*, s. 165.

warzystwa moskiewskiego. Do dnia wszczęcia działań zbrojnych przez armię rosyjską, w Kiszyniowie utworzono trzy drużyny bułgarskie w sile po 700 Bułgarów i 100 Rosjan. W organizacji oddziałów kiszyniowskich towarzystwo petersburskie odgrywało rolę drugorzędną, pomagając tylko finansowo w realizacji celu Komisji Bułgarskiej I. Aksakowa. Dalsze oddziały bułgarskie tworzono w rumuńskim mieście Ploesti, gdzie do końca 1877 r. stworzono trzy dalsze drużyny w sile 4300 żołnierzy. Do końca 1877 r. powstały łącznie trzy brygady, grupujące 7500 ludzi[38]. I w tym drugim miejscu tworzenia wojska bułgarskiego, słowianofile petersburscy pozostali na drugim miejscu, niejako w cieniu aktywności towarzystwa moskiewskiego.

Większe szanse przed towarzystwem petersburskim stanęły w związku z powołaniem jego członka Aleksandra Naryszkina do składu Kancelarii Cywilnej W. Czerkasskiego. Naryszkin nie miał jednak łatwego zadania i nie mógł odzyskać utraconych przez towarzystwo petersburskie wpływów w ruchu niepodległościowym Bułgarów. Nie było to możliwe głównie z tego względu, że Czerkasski, czując się na Bałkanach reprezentantem nie ugrupowań słowianofilskich lecz caratu, świadomie ograniczał zasięg działania Naryszkina i jego kolegi z towarzystwa moskiewskiego Dymitra Chomiakowa. Nie mogąc sobie poradzić z powierzonymi im zadaniami, Naryszkin i Chomiakow opuścili Bułgarię[39], dokumentując w ten sposób zgodę towarzystw słowiańskich na przejęcie sprawy bułgarskiej pod wyłączny nadzór i kierownictwo rządu. Z powodu odgórnego ograniczania znaczenia i roli słowianofilów w kryzysie bałkańskim, zamierzenia towarzystwa petersburskiego dawały nieznaczne efekty. Odbiło się to na dochodach finansowych, które znacznie się zmniejszyły, co wyraziło się uzyskaniem przez towarzystwo moskiewskie i petersburskie w 1877 r. tylko 200 tysięcy rubli[40].

Dalszy rozwój sprawy bułgarskiej w latach 1877 - 1878 przebiegał już pod znakiem zwycięstw oręża rosyjskiego i działalności dyplomatycznej caratu na arenie międzynarodowej. Aktywniejsze wejście słowianofilów petersburskich w problem bułgarski związane było z krytykowaniem przez nich postanowień traktatu berlińskiego z 1878 r., który w poważnym stopniu ograniczał zasięg realizacji pretensji terytorialnych Bułgarii. Słowianofile nie chcieli pogodzić się z oderwaniem od przyszłej Bułgarii ziem trackich, macedońskich oraz z podziałem Bułgarii właściwej na dwie części: Księstwo Bułgarskie i autonomiczną Rumelię Wschodnią. W krytykę traktatu berlińskiego najmocniej zaangażował się A. Kirejew i jego siostra Olga Nowikowa[41] oraz Atanazy Wasiliew. Chociaż słowianofile petersburscy daleko delikatniej niż ich moskiewscy koledzy atakowali zaprzepaszczenie przez Rosję w Berlinie sprawy bałkańskiej, to i tak narazili się caratowi. Na polecenie władz dokonano w towa-

[38] P. K. Fortunatov, *Vojna 1877 - 1878 gg. i osvoboždenie Bolgarii*, Moskva 1950, s. 85.

[39] List W. Czerkasskiego do I. Aksakowa 11/23 VII i 28 VII/9 VIII 1877, *Slavianskij Sbornik*, s. 84.

[40] CGIAM, fond 730, jed. hr. 1879, k. 1. Wyciąg ze sprawozdania z działalności towarzystwa słowiańskiego w Petersburgu za lata 1868 - 1893.

[41] O. A. Novikova, *Vospominanija*, Russkaja Starina, 1, 1912, s. 211.

rzystwie wyboru nowego prezesa na miejsce zmuszonego do ustąpienia Wasilczikowa. Jego funkcję przejął dotychczasowy wiceprezes K. Bestużew-Riumin[42]. Towarzystwo petersburskie w odróżnieniu od moskiewskiego nie zostało rozwiązane, lecz jego działalność poddano ostremu nadzorowi, praktycznie ją uniemożliwiającemu. I istotnie zamarła ona prawie zupełnie, odradzając się dopiero przed I wojną światową, już w dobie ruchu neosłowiańskiego. Zasługi towarzystwa petersburskiego, pomimo iż nie odgrywało ono wiodącej roli, były dla Bułgarów znaczne. Wyraziły się one w pomocy w tworzeniu zalążków wojska bułgarskiego.

ОТНОШЕНИЕ СЛАВЯНСКОГО БЛАГОТВОРИТЕЛЬНОГО ОБЩЕСТВА К БОЛГАРСКОМУ ОСВОБОДИТЕЛЬНОМУ ДВИЖЕНИЮ (1876 - 1878)

Резюме

Славянское благотворительное общество возинкло в 1868 г. в Петербурге и продолжало свою активную деятельность до 1878 г. Председателем этой славянофильской организации стал Александр Васильчиков; его заместителями были: Константин Бестужев-Рюмин и Владимир Ламанский. Это общество являлось во время балканского кризиса второй по своему значению и силе славянской организацией в России. С самого начала кризиса оно активно занялось вопросами Герцеговины, что, между прочим, проявилось в создании специальной Герцеговинской комиссии. По-другому проходил процесс петербургского общества к помощи болгарам. Братья Киреевы, А. Ионин, О. Миллер и группа менее известных рядовых членов петербургского общества требовали создать в рамках организации узаконенной формы помощи болгарскому освободительному движению, в том числе финансового обеспечения в формировании болгарской армии. Однако, в связи с отрицательным отношением Васильчикова, не было возможности осуществления этой концепции. Лишь только последовательная деятельность Н. Киреева повлияла на перемену отношения правления общества в области помощи болгарам. Однако уже не было возможности занять проритетную или по крайней мере обособленную позицию в этом движении, в связи с опозданием по отношению к московскому обществу, в котором образовалась Болгарская комиссия. Независимо от этого петербургское общество, в согласии с московской организацией, оказало болгарам большую помощь в отношении обеспечения всех нужд так деятелей, как и болгарского населения. Благодаря этому были быстрее организованы, вооружены и оснащены болгарские отряды в Кишиневе, Плоэшти и Белграде, а также предоставлена помощь гражданскому населению, столь много вытерпевшего во время болгарских восстаний в 1875 - 1876 гг. и турецкого террора.

---

[42] CGIAL, fond 1282, jed. hr. 819, k. 405. Pismo Petersburskiego Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynności do ministerstwa spraw wewnętrznych, powiadamiające o zmianie na stanowisku prezesa.